Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy.

Nr. 17. Kraków — Katowice — Lwów — Warszawa — Wilno 16 kwietnia 1931 roku. Rok III.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4·00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11015
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ.

1. strona wiersz mm	1 zł.
Kronika	50
Nadesłane	40
Zwykłe	20

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI"

Polityczne bałamuctwo o zgodnem współpożyciu Polaków ze żydami.

Kraków, 20 kwietnia 1931.

W pewnych sferach naszego narodu powstaje **prąd „zgodnego współżycia Polaków ze żydami"...** Czy ci ludzie, co o tem piszą i mówią, wierzą w to „zgodne współżycie" **wody z ogniem** — czy tylko łudzą siebie i drugich dla osiągnięcia przez to **pewnych celów politycznych** — trudno odgadnąć, ale dość, że taki prąd jest i **trzeba mu się przeciwstawić,** by z tego w narodzie nie powstało **bałamuctwo polityczne,** dla naszego państwa **wielce szkodliwe.**

Przedewszystkiem pytam się tych bałamutów politycznych, **co rozumią przez „zgodne współżycie Polaków ze żydami"** — czy **dalsze ustępstwa na rzecz nigdy nienasyconych żydów** na wszystkich polach naszego społeczno - ekonomicznego życia i narodowej pracy. Więc dla „świętej zgody z żydami" mamy im oddać w posiadanie **resztę naszych dworów,** których dotąd jeszcze nie wykupili? Dla tej miłej zgody z nimi — mamy im wysprzedać **resztę polskich domów i parceli budowlanych po naszych polskich miastach?** Mamy z powrotem dla nich przywrócić **dawne karczmy po wsiach?** Oddać **resztę sklepów polskich** w ich ręce? **resztę warszta-**

tów i fabryk polskich?! Czy mamy ich dopuścić wszystkich na nasze **wyż sze uczelnie** — i do wszystkich **prywatnych i państwowych urzędów** bez żadnego ograniczenia?! Czy wreszcie mamy im oddać w ręce **klucze od naszych świątyń** i uczynić ich **zwierzchnikami kościelnymi?!** Oni przecież do tego wszystkiego dążą — i w niczem nie są nasyceni.

Czy wreszcie ugodowi bałamuci polityczni są tak dalece naiwni, że sądzą, **iż żydzi** dla „zgodnego współżycia z Polakami" będą **zdolni do jakichkolwiek ustępstw na rzecz naszą,** wszędzie tam, gdzie posiadają przewagę nad nami n. p. w wielkim przemyśle i handlu — w bankowości i na innych im dostępnych — przez nich opanowanych polach pracy społecznej. Niechże nam ugodowi bałamuci polityczni wskażą **choć jedną instytucję żydowską,** w którejby Polacy - katolicy byli zajęci na głównych — a nawet podrzędnych stanowiskach. Niechże ci mędrcy ugodowi przejdą się po zakamarkach Kaźmierza krakowskiego — Nalewek warszawskich — i t. p. dzielnicach czysto żydowskich naszych miast polskich — i przypatrzą się dobrze żydowskim składom i sklepom: **czy znajdą tam choć jednego kupczyka Polaka - katolika.** Co najwięcej, zobaczą tam polską służącą lub stróża, bo od takich zajęć żydzi, przyzwyczajeni do wygód i lenistwa, jak im się tylko lepiej powodzi — stronią, ale to nie Polacy - katolicy. **To są ich niewolnicy,** którzy żyją z odpadków żydowskiego stołu.

Główną podstawą zgodnego współżycia z kim — jest **zgodność myślenia i działania społecznego i prywatnego wedle zasad przyjętej etyki.** Żydzi mają **talmudyczną etykę własnego egoizmu** — a my Polacy - katolicy **etykę chrześcijańskiego altruizmu,** miłości Boga i bliźniego. Oni myślą tylko o **sobie** — o swoich wygodach — **o swojem wywyższeniu,** uważając siebie za „naród wybrany", i do tego przekonania nawskroś egoistycznego skierowują **wszystkie swoje poczynania w życiu,** zarówno prywatnem jak i publicznem. My zaś myślimy **najpierw o Bogu i o naszych bliźnich — a naostatku dopiero o sobie.** Ulubionem naszem starodawnem przysłowiem, które stosujemy bezwiednie tak w życiu domowem jak i społecznem, jest nasze: **„Dajże, Panie Boże, wszystkim jak najlepiej — a mnie na ostatku".** To też żydzi **nie mają żadnej wrodzonej zdolności do zgodnego współżycia z drugimi — do żadnych ustępstw na rzecz drugich — nawet sami między sobą,** a cóż dopiero mówić o zgodzie i ustępstwach żydów na rzecz **chrześcijan, których nienawidzą!** Chrystus pierwszy żydom podał rękę do zgody, bo kazał ich miłować zarówno jak siebie — **a oni Go za to ukrzyżowali.** Kiedy cała Europa prześladowała żydów, jako **naród antyspołeczny** — na punkcie egoizmu, a oni nas **za wszystkie im udzielone dobrodziejstwa — krzyżują,** nienawidzą — plują na nas i na nasze dzieci. Nie uznają nas za właścicieli własnej Ojczyzny — **i chcieliby nas z niej wyrzucić.** Kto tego nie widzi — ten jest **zupełnie ślepy** — i takiemu **wara od zabierania głosu w tej sprawie!!!**

O zgodnem współżyciu Polaków ze żydami możnaby dopiero wtedy mówić, **gdyby żydzi uzgodnili najpierw swoją etykę żydowską z etyką chrześcijańską,** co mogłoby nastąpić tylko **po wyparciu się żydów własnego egoizmu i zwyrodniałych zasad talmudu,** a tego oni nigdy dobrowolnie nie uczynią. To jest naród z powodu swego **zacofania,** podtrzymywanego przez ich mało — **jednostronnie wykształconych rabinów** zupełnie jeszcze **dziki i niekulturalny** — z niewielkimi tylko wyjątkami. U nas prosty chłop i robotnik, wychowany religijnie **na zasadach katolickiej etyki** — jest więcej kulturalny i **zdolny do poświęceń dla dobra drugich** niż najbardziej wykształcony żyd, **u którego główną rolę gra „własny interes".** Dlatego żydzi nie mają **żadnych wyższych ideałów.** Miłość w znaczeniu katolickiem **jest im nieznana** — ani w rodzinie — ani w ojczyźnie. **Patrjotyzm** jest dla nich pojęciem **zupełnie niezrozumiałem** — i to jest głównym powodem, że **nie mają własnej ojczyzny.** To też od nich pochodzi owo kosmopolityczne przysłowie „Ubi bene — ibi patria" **(„Gdzie dobrze — tam ojczyzna").** A co znaczy **przyjaźń żydowska** — wiedzą wszyscy ci, co próbowali z nimi żyć w przyjaźni i **robić wspólne interesa.** Na tej żydowskiej przyjaźni najlepiej wyszła nasza **polska szlachta i polskie mieszczaństwo.** A wszelkie **próby asymilacyjne** — jakże nam się udały? Chyba odniosły ten skutek, że asymilacją zamaskowani żydzi — wdarli się **na wyższe urzędy** i swoim rodakom ułatwiają dalsze wdzieranie się — **ale już bez maski** asymilatorskiej. **Wobec tego zbrodnią jest narodową, bałamucić ludność polską i katolicką mrzonkami utopijnemi o zgodnem współżyciu ze żydami.** Najpierw trzeba żydom dać **kulturę chrześcijańską** i nauczyć ich **miłości Boga i bliźniego** — a potem dopiero **mówić o zgodnem z nimi współżyciu.**

Marcin Szop.

„Instytucja wyznaniowa", czy też organ samorządu?

§ 20. O CO CHODZI ŻYDOM? — OBSKURANTYZM ŻYDÓW. — KUSZENIE. — SZYDŁO Z WORKA WYCHODZI. — PAŃSTWO W PAŃSTWIE. — CAVEANT CONSULES!

Warszawa, 19 kwietnia 1931.

Klub posłów żydowskich t. z. Rady narodowej wystosował do P. Ministra W. R. i O. P. memorjał, który pozostaje w łączności z wyborami **do gmin żydowskich.** Posłom żydowskim chodzi **o zmianę regulaminu wyborczego do gmin żydowskich** i wnieśli nowy projekt ustawy, zmieniający istniejące już rozporządzenie Min. W. R. i O. P., który to projekt został przez Komisję Administracyjną odrzucony.

O co chodzi żydom? Chodzi im mianowicie o usunięcie 3 punktu § 20 mówiącego, że Komisja wyborcza gmin żydowskich może opuścić w spisie te osoby, **które publicznie występują przeciw wyznaniu mojżeszowemu.** Ten punkt ustawowy był powodem, że żydzi podnieśli krzyk i w jaknajbezczelniejszy sposób mówią, że punkt ten **„WPROST OŚMIESZA WŁADZE",** gdyż zdarzały się ponoć wypadki, że nie dopuszczono do głosowania takiego nawet „wroga" wyznania mojżeszowego, który miał odwagę **czytać pisma z odkrytą głową, rozmawiać na ulicy z kobietą lub golić brodę** (oczywiście swoją!) Pan Minister miał oświadczyć, że podziela wprawdzie stanowisko klubu posłów żydowskich, mimo to jednak że utrzymanie § 20 w mocy jest konieczne, gdyż broni gmin od rozpolitykowania i od **wsiąkania** do ich organów **komunistów.** Prasa żydowska robi z tego powodu gewałt, gdyż — podług niej — inkryminowany paragraf podważa **byt gminy żydowskiej** i jej **jednolity** charakter. A dalej prasa ta twierdzi, że publiczne wystąpienie przeciwko wyznaniu żydowskiemu **nie zwalnia żyda** od jego obowiązków względem gminy, jeżeli **formalnie** nie zrywa z religją żydowską.

Ale teraz dopiero wychodzi **szydło z worka.** Żydzi mianowicie twierdzą, że gmina żydowska jest wprawdzie instytucją wyznaniową, ale **bardzo wielu żydów (czyli wszyscy żydzi)** uważa ją za organ **samorządu narodowego** społeczności żydowskiej, tembardziej, że funkcje jej **nie są wyłącznie wyznaniowemi.** Mało tego: **znaczna część** (czyli wszyscy) **społeczeństwa żydowskiego dąży do wprowadzenia samorządu narodowego** społeczności żydowskiej w myśl Traktatu mniejszościowego.

Piękna **piosenka o asymilacji** jest **tylko piękną piosenką,** gdyż w gruncie rzeczy żydzi **nigdy się nie zasymilują** z obcoplemienną dla nich narodowością, a już najmniej z tolerancyjną Polską, która jest folwarkiem dla groźnej rzeszy żydowskiej.

Mówi się niby o **„gminie wyznaniowej",** a faktycznie gmina żydowska stanowi **państwo w państwie. „Caveant consules, ne res publica aliquid detrimenti capiat"** (Niech baczą konsulowie, by rzeczpospolita nie poniosła szkody).

Niebezpieczeństwo żydowskie.

„Młody Narodowiec" pisze: „Polska współczesna oprócz Niemiec ma jeszcze jednego potężnego wroga. Tym wrogiem to zorganizowane na całym świecie, nie wyłączając Polski, międzynarodowe żydostwo, które znowu wszędzie doznaje poparcia, ze strony także międzynarodowej masonerji.

Żydzi opanowali w Polsce miasta, a w nich handel i przemysł, a nawet rzemiosło. Dziś wykupują już majątki rolne i lasy z rąk polskich. W miastach wykupują realności i domy.

Rozumieją oni dobrze, że silna, niezależna gospodarczo Polska musi wyrugować ich z dotychczasowych placówek. A Polska należy do tych krajów na świecie, w którym mieszka aż 4 miljony żydów i gdzie ich procent w stosunku do ogółu ludności jest największy. **Dlatego żydzi, we własnym interesie,** będą pracować i pracują nad tem, by Polska była jaknajsłabszą. zwłaszcza pod względem gospodarczym i by oni tu mogli się nadal panoszyć. Dlatego żydzi popierają w Polsce każdy ruch, rozkładający państwo".

Czy Katowice -- stolicą żydów!?

OGROMNY ROZROST ŻYDÓW W KATOWICACH. — ALTMAN — „CZŁOWIEK O ŻELAZNEJ ENERGJI". — ŚLĄSK W ŁAPACH ŻYDOWSKICH. — CO NA TO DZIELNI ŚLĄZACY?

Katowice, 19 kwietnia 1931.

Żydowski „Nasz Przegląd" wrzeszczy na cały głos z radością, że niema miasta w Rzeczypospolitej Polskiej, **gdzieby zarząd gminy żydowskiej stał na takiej wysokości, jak w Katowicach,** które w ciągu pięciu lat ostatnich ogromnie się rozrosły i gdzie **liczba żydów znacznie się zwiększyła.** Na czele Katowickiej gminy żydowskiej stoi niejaki Bruno Altman, znany kupiec w Katowicach i — jak dodaje wspomniane pismo — **człowiek o żelaznej energji.**

Wstyd i hańba, by — jak nam się zdawało — najmniej sympatyzujące z żydami miasto na Kresach zachodnich pozwalało **panoszyć się bucie i pysze żydowskiej,** by dopuszczało do tego, ażeby w przeciągu paru lat tałatajstwo żydowskie **„znacznie się powiększyło".** A co będzie za lat 5, 10?

Widocznie pan Bruno Altman, naczelnik gminy żydowskiej w Katowicach, naprawdę odznacza się **„żelazną energją",** skoro nietylko stara się o **rozrost synów Judy,** lecz nawet dopuszcza do Katowickiej Chewra Kadusza **byłych niemieckich żydów.** A o teraźniejszych żydach, jak i o „byłych" niemieckich żydach, mamy swoje zdanie, które **do bardzo pochlebnych nie należy.**

Strach pomyśleć, co się stanie z naszym drogim Śląskiem za kilka, kilkanaście lat, jeżeli już teraz opanowują tę ziemicę piastowską nasi „najukochańsi"".

A już najbardziej **dziwimy się dzielnym Ślązakom,** że pozwalają mnożyć się pejsaczom na **swojej ziemi,** której tylekroć **bronili przed chciwą łapą niemieckich junkrów.**

Czyżby nie starczyło odwagi na obronę swoich **najżywotniejszych interesów przed nahalnością „synów Jehudy"?**

Trzeźwe uwagi robotnika polskiego

o niebezpieczeństwie żydowskiem.

Jako robotnik, również dotknięty kryzysem gospodarczo - ekonomicznym, pozwolę sobie poczynić niektóre uwagi, dając upust mojej niechęci o tych, którzy są sprawcami tej nędzy bezrobocia: żydo - bolszewików. Wzywaj więc „Hasło Podwawelskie" do samoobrony społeczeństwo polskie, wielkich i maluczkich, uczonych i prostaczków, chłopów i robotników! Idzie ku nam niewola gospodarczo - ekonomiczna, a może i polityczna z ręki mocarstwa semicko - tatarskiego, zgrupowanego pod widomem znakiem: gwiazdy bolszewickiej i jeżeli natychmiast nieuświadomimy sobie ich roboty, nie poznamy wczas tego wroga, jego metod tajemnych, machinacyj, to wkrótce możemy się doczekać tego, że staniemy się niewolnikami żydowskimi i będziemy bez swojej własności, bez własnych praw, bez religji, popychani, pogardzani, jak bydlęta. Już odczuwamy na własnej skórze ich robotę w Polsce przedewszystkiem i w całym świecie chrześcijańskim: kryzys ogólny, upadek moralności publicznej, indyferentyzm religijny i t. p. objawy. Stosunek żydów do nas „gojów" staje się coraz zuchwalszy, arogancki, żądania ich, wnioski raz po raz stają się śmielsze, wyzywające, widocznie czują się pewni w sytuacji ogólnoświatowej a zwłaszcza w Polsce. Dochodzi już do tego, że tu i ówdzie ci „nasi najserdeczniejsi przyjaciele" porywają się czynnie, biją, znieważają nas „gojów" i uważają nas za „chamów", jak to sam widziałem i słyszałem. Nic więc dziwnego, że zaczyna się po naszych wsiach, miasteczkach odruch przeciwko uciskowi i zalewowi żydowskiemu. Jednak daremne będą nasze wysiłki, jeżeli pójdziemy, jak dotąd, na lep żydowskich planów i nie zaczniemy zwalczać ich własną bronią, którą nas niszczą moralnie i materjalnie. Zrozumiejmy wreszcie, iż bez żyda musimy się obejść, bez jego towaru, szynku, lekarza, adwokata, nauczyciela, kapitału i t. d. Wiedzmy, iż my, Polacy, wprawdzie niby jesteśmy wolni, lecz tylko pozornie: żydostwo całego świata sprzysięgło się na naszą zgubę, by nas „gojów" zgnębić i połknąć. Stosownie do swych planów, usiłują nas zdeprawować, zwłaszcza młodzież naszą przez kino, prasę, modę, wolnomyślne nauki, pornografję, która się po miastach przelewa coraz większem strumieniem i do wsi już przesiąka.

Zesolidaryzujmy się wszyscy w obóz jednolity do walki z odwiecznym wrogiem, który posiadł naszą ziemię, niczem pasorzyt i niedość że wysysa soki z tej ziemi, której nieuprawia, to jeszcze truje naszego ducha narodowego. Tylko silni duchem, religją, żywą moralnością, jednością, oświatą, trzeźwością, sprytem, oszczędnością, możemy sprostać ich zakusom, a wówczas nie będą emigrować do Polski, tylko będą musieli porzucić naszą ojczyznę.

Obserwator ze wsi.

Potop w wieku XX.

Kraków, 19 kwietnia 1931.

POTOP POLITYCZNY W XVII. W.

W wieku XVII przechodziła Polska istny potop polityczny. Grasowali po biednej Polsce: Szwedzi, Kozacy, Tatarzy, Siedmiogrodzianie, Moskwiczanie i inne hordy, które — wobec ogromu nieszczęścia — mogły bezkarnie grabić mienie spokojnych obywateli, mordować ich, lub uprowadzać w haniebny jassyr. Król, nie mając poparcia ze strony skorumpowanego sejmu, — nie mógł się zdobyć na wysiłek, by już raz wreszcie przepędzić to wraże tałatajstwo z granic Rzeczpospolitej. Dopiero dziel na postawa lilipuciej twierdzy jasnogórskiej, oraz bezprzykładne bohaterstwo ks. przeora Augustyna Kordeckiego, było niejako iskrą elektryczną, która zapaliła tkwiący w piersiach Polaków dynamit rozpacznego czynu, który to dynamit rozsadził i precz wymiótł z granic Polski wszystkich wrogów.

A JAK JEST OBECNIE?

Redakcja „Hasła Podwawelskiego" stale jest wprost zasypywana alarmującemi listami ze wszystkich połaci Rzplitej. Czy to miasto, czy miasteczko, czy wieś stale dzwoni na **trwogę i woła gromkim głosem: „Potop żydowszczyzny zalewa nas zewsząd“!** I naprawdę musi być już źle, skoro o ratunek prosi nawet ten najspokojniejszy, najcierpliwszy i najbardziej tolerancyjnie pod każdym względem usposobiony — mieszkaniec wsi! Ten niespokojny i zachłanny element, żydzi, ta lawina, wszystko doszczętnie druzgocąca po drodze, **zalewa** powoli, ale z psychologiczną systematycznością, **wszystkie placówki naszego życia kulturalnego, społecznego, gospodarczego** i t. d. i t. d. **Istny potop...**

O CZEM MÓWIĄ LISTY?

Żal, skarga, narzekanie, złorzeczenie... Tu żyd otrzymał dobrą posadę z pominięciem zasłużonego na froncie chrześcijanina, tam angażują się do szkolnictwa niewykwalifikowane siły żydowskie — z pominięciem kwalifikowanych sił katolickich, ówdzie znów żyd wypiera z miasteczka koncesjonowanego majstra, by zająć jego miejsce, gdzieindziej wreszcie żydzi biją po twarzy dzieci rodziców katolickich i t. d. I tak bez końca, zawsze. Są też listy, które **wskazują środki zaradcze przeciw panoszeniu się rozzuchwalonej buty żydowskiej,** i listy te świadczą, że ospałe, gnuśne i nienawidzące dotychczas groźnego sobie nieprzyjaciela, **społeczeństwo, poczyna budzić się powoli z letargu** i myśleć o antydoksynie przeciw tej truciźnie. Większa część z pośród tych ostatnich listów, t. j. podających środki zaradcze przeciw nawale żydowskiej woła o

UTWORZENIE FRONTU GOSPODARCZEGO

w każdem większem skupisku ludności chrześcijańskiej, zwłaszcza tam, gdzie element żydowski stanowi groźne dla niej niebezpieczeństwo. Ten postulat wydaje się nam być jaknajbardziej racjonalnym, gdyż „Chrześcijański Front Gospodarczy“ ma przedewszystkiem za zadanie skonglomerowanie pod swym sztandarem całego życia gospodarczego Polski. **„W jedności siła“** — jak głosi znane hasło, a hasło to musi być wprowadzone w życie, a nie głoszone na wiatr.

INNY ŚRODEK ZARADCZY.

Innym środkiem zaradczym przeciw potopowi żydowszczyzny — to, według głosów naszych Czytelników, prenumerowanie i czytanie pism czysto polsko - chrześcijańskich. Kwestja ta jednak napotyka na dość poważne trudności, gdyż — jak wiadomo — **żydzi zdołali już opanować prasę całego świata,** nie puszcząjąc płazem oczywiście i Polsce. Niejedno pismo ma pozór polsko - chrześcijański, a w gruncie rzeczy gdzieś tam w zakamarkach kryje się łapa żydowska.

Nie brak też głosów, zalecających gorąco prenumerowanie, czytanie i rozpowszechnianie „Hasła Podwawelskiego“, jako takiego pisma, które stoi na gruncie narodowo - chrześcijańskim, które wytrwale i z całem zaparciem się broni stanu posiadania tubyczych obywateli i które wreszcie głosi otwartą, lecz uczciwą, bez nienawiści rasowej, walkę ekonomiczną z elementem napływowym, — z żydami i ich machinacjami.

JESZCZE O PRASIE ŻYDOWSKIEJ

Żydzi mówią: **„Zawładnijmy prasą całego świata, a będziemy wtedy mieli wszystkich gojów w rękach, bo prasa jest najpotężniejszem królestwem świata“.** Już dzisiaj doczekaliśmy się tego, że żadna wiadomość nie może się dostać do bezpośredniej wiadomości społeczeństwa bez kontroli żydowskiej. Wszelkie nowości wydawnicze otrzymywane są za pośrednictwem kilku agentur, które centralizują ruch całego świata. Agentury te znajdują się przeważnie w rękach żydowskich i ogłaszają przeważnie to, czego chcą żydzi. Skutek jest prosty: **na wszystkie wydarzenia świata my, „goje“ patrzymy przez szkiełka żydowskie i zasypiamy z błogiem uczuciem „wszystko jest w porządku“ lub**

„JAKOŚ TO BĘDZIE...“

Przez to nasze „jakoś to będzie" **zaprzepaszczamy swoje najżywotniejsze interesy.** Nasza łatwowierna i spokojna natura jest do tego stopnia cierpliwa, że z pobłażliwym uśmiechem pozwalamy żydom przeprowadzać na swem ciele wiwisekcję, nie bacząc na skutki tej operacji. Jakoś to będzie... Potop żydowszczyzny coraz to groźniejszą falą ogarnia nasze miasta, miasteczka, nasze wsie, czyż więc dalej mamy kiwać tylko głowami, załamywać bezradnie ręce, kwilić niepomęsku na swoją niedolę i powtarzać „Jakoś to będzie"? **Nie, musimy się zabrać do Czynu!**

Verax.

—o§o—

Wszedzie i zawsze niezadowoleni.

RABIN U MUSSOLINIEGO. — NIEZADOWOLENIE ŻYDÓW WŁOSKICH. — BOJĄ SIĘ WPŁYWU RELIGJI KATOLICKIEJ. — SPÓR O KOPUŁĘ SYNAGOGALNĄ.

Rzym, 16 kwietnia 1931.

Naczelny rabin włoski został przyjęty przez dyktatora Mussolini'ego, z którym konferencja trwała przez trzy kwadranse. O co chodzi naczelnemu rabinowi Włoch? Ni mniej, ni więcej — tylko o zmianę kierunku wychowvwania dzieci żydowskich we Włoszech. Mianowicie rabin skarżył się, że istniejące podręczniki **pełne są materjału, opartego rzekomo na religji katolickiej,** co prowadzi do poddawania się wpływom katolicyzmu.

Mussolini przyobiecał (naturalnie!) wprowadzić do szkół specjalne podręczniki.

Druga kwestja, — to sprawa usunięcia szpetnej kopuły z gmachu synagogi żydowskiej w Rzymie, którą rząd włoski starał się zburzyć ze względów estetycznych. Mussolini oświadczył, że sprawa ta już jest przesądzona, ale na pocieszenie zbolałego rabina dodał, że będzie to dokonane w sposób, który nie obrazi uczuć religijnych ludności żydowskiej.

Wszędzie żydzi, wszędzie, nawet w stolicy chrześcijaństwa mają coś do gadania! Już obawiają się „wpływu katolicyzmu" na dzieci żydowskie, jak gdyby dziecko żydowskie nie było już od najmłodszych lat wychowywane w pogardzie i w nienawiści do wszystkiego, co chrześcijańskie, katolickie! Ale psychikę żydowską trzeba znać. Bo rabin rzymski kombinuje sobie tak w swej przebiegłej głowie: Jeżeli Papież rzymski ma coś do powiedzenia, to dlaczego rabin żydowski z Rzymu nie może też wtrącić swoich trzech groszy? Równe prawa! Jeżeli kopuła św. Piotra króluje nad całą Stolicą chrześcijaństwa, to czemu nie może „królować“ kopuła synagogi żydowskiej?! Równe prawa, choć mniejsza o to, że kopuła kościoła św. Piotra jest szczytem piękności architektonicznej, podczas gdy kopuła synagogi żydowskiej w sposób obrzydliwy i urągający wszelkim względom natury estetycznej szpeciła odwieczne miasto

Czy może być już większa nahalność i arogancja żydowska?

—o§o—

Ogromne zaniepokojenie wśród żydów:

TAJNA RADJOSTACJA „GENERAŁ KUTIEPOW“ WZYWA DO WYRŻNIĘCIA WSZYSTKICH ŻYDÓW.

Charbin, 15 kwietnia 1931.

Jakaś tajemna radjostacja, ukryta gdzieś na Dalekim Wschodzie, a która występuje jako: „Radjo-Stacja generała Kutiepowa“, codziennie puszcza w przestworza — na cały świat — przemówienia pogromowe, wzywające do wyrżnięcia wszystkich żydów i

WYZWOLENIA „ŚWIĘTEJ ZIEMI ROSYJSKIEJ“

z pod jarzma bolszewickiego. Przemówienia te, głoszone w różnych językach, wywołują wśród żydów szalone zaniepokojenie. Stacja ta ma się podobno znajdować w okolicach miasta Charbina. Bolszewicy wysłali swych „speców“ — celem wyśledzenia tej wrogiej im radjostacji.

Jak wiadomo, gen. Kutjepow zginął w ub. roku w Paryżu w jasny dzień, porwany i prawdopodobnie zamordowany przez bolszewików. Jeżeli stacja, o której mowa, nawołuje do rżnięcia żydów i do wyzwolenia świętej ziemi rosyjskiej, to tem samem **dobitnie** zaznacza, że komunizm jest dziełem żydów.

„Zapieczętowane skrzynie z bronią“

ZNÓW UTARCZKI POMIĘDZY ŻYDAMI A ARABAMI.

Jerozolima, 14 kwietnia 1931.

W pewnej kolonji żydowskiej w Jerozolimie wybuchł zatarg pomiędzy skolonizowanymi żydami a Arabami. **Koloniści żydowscy ROZPIECZĘTOWALI SKRZYNIE Z BRONIĄ, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ W KOLONJI.** Wobec groźnej postawy kolonistów żydowskich — Arabowie wycofali się.

Skąd, u licha, wzięły się na biednej kolonji żydowskiej skrzynie z bronią? A więc jest to jeszcze jednem stwierdzeniem faktu, że w zatargu z Arabami żydzi wcale nie odgrywali roli niewinnych baranków, poddających się pod nóż arabski.

Tylko ciekawa rzecz, czy władze angielskie wiedzą coś o tych skrzyniach...

*

Z Tel-Awiwu donoszą, że onegdaj wybuchł pożar w garażach miejskich, który objął momentalnie garaże i autobusy. Cała komunikacja miejska Tel-Awiwu uległa zniszczeniu. W ogniu spłonęły 43 autobusy, straty sza cowane są na 20.000 funtów szterlingów czyli przeszło 800.000 zł. O przy czynach wybuchu krążą różne pogłoski, których nie dało się jeszcze skon trolować.

Rząd palestyński wyznaczył nagro dę w wysokości 200 f. szt. za wykrycie morderców trzech żydowskich ro botników z Jadżur. Komisja śledcza jest przekonana, że mord ten ma cha rakter polityczny.

Również nadchodzą wiadomości z Jerozolimy, że nieznani sprawcy zbu rzyli stację teefoniczną i zerwali dru ty telefoniczne między Akko a wsią arabską Szafaras, do której prowadzą ślady mordu, dokonanego na dro dze do Jadżur.

Prawdopodobnie chodzi w obu wy padkach o prowokację żydowską, którym — jak zwykle chodzi — o wy wołanie chaosu, ażeby później wrzeszczeć na całe gardło o „niesprawiedliwem prześladowaniu".

Jerozolimski centralny komitet „A gudas Izrael" ogłasza wezwanie do żydów, w którem uznaje konieczność przywrócenia pokoju w Palestynie. Oczywiście rozwiązanie tej kwestji uzależnione jest od **porozumienia żydowsko - palestyńskiego.** Agudas zapewnia solennie, że pragnie **pokojowego współżycia z Arabami** w Palestynie. Dążenie do pokoju **jak stwierdza odezwa** — naród żydowski czerpie z **zasad Tory i tradycji.**

Że żydzi pragną pokojowego współ życia z Arabami — o tem nie wątpimy, gdyż walka z tubylczymi plemionami, jaką dotychczas żydostwo prowadziło — dała się we znaki wojowniczym żydom.

A czy naród żydowski dążenie do pokoju czerpie z Tory i tradycji — o tem pozwalamy sobie mocno wątpić, przeciwnie. Tora chce, by żydzi — jako „naród wybrany", — panowa li nad całym światem, co się znowu nie da pogodzić z pokojowemi dążeniami! Arabowie poznają się chyba na tem pokojowem porozumieniu żydów.

Haniebny związek Piekarzy z żydami w Krakowie!

JAK TO BYŁO PRZED ZJAZDEM?. — „DELEGACI", KTÓRZY DELEGATAMI NIE BYLI. — DZIWNE POSTĘPOWANIE P. DŁUGOSZEWSKIEGO. — UROCZYSTY PAKT Z ŻYDAMI. — W KOMITECIE AŻ CZTERECH ŻYDÓW — NA TRZECH CHRZEŚCIJAN! — CZEGO SIĘ MOŻNA SPODZIEWAĆ OD BEIGELA, FINSTERA, CYPESA I TANNENBAUMA?

Kraków, 20 kwietnia 1931.

Jak to już zapowiedzieliśmy w 15 numerze naszego pisma, odbył się w Krakowie „Na Kotłowem" dnia 12 kwietnia 1931 r. zjazd t. z. „Wojewódzkiego Związku Cechów Piekarskich", a to dzięki zapobiegliwości panów: Kozłowskiego, (Polars), Magiery i Długoszewskiego, którzy wystąpili w charakterze **„komitetu".**

Zjazd ten miał przedewszystkiem **na celu połączenia się z żydami,** bez których nic się dziać nie może i których sami prosimy o objęcie nad nami komendy.

Już od dłuższego czasu marzeniem p. Kozłowskiego (Polars) we śnie i na jawie było objęcie godności **preze sa,** kótra też **dostała** się w jego ręce dnia 12 kwietnia 1931 roku.

Zjazd Wojew. Związku Cechów Pie karskich był poprzedzony ciekawemi momentami, które warto tu przytoczyć.

Oto pp. Długoszewski, Kozłowski (Polars) i Magiera w charakterze komitetu i zwołując na dzień 12 b. m. zjazd Wojew. Zw. Cechów Piekarskich, postąpili zbyt **samowolnie,** — gdyż przedewszystkiem powinni byli ustąpić, dając poprzednio statut do zatwierdzenia na zgromadzeniu delegatów — celem wprowadzenie go w życie. Tak się jednak nie stało, — gdyż panowie ci kazali się wybrać **członkami Zarządu,** mimo, że **Cech** Krak. Piekarzy Chrześcijańskich dotychczas do owego Wojew. Zw. Piekarzy **nie przystąpił.** A zatem zostali wybrani **nielegalnie,** a nawet występowali, jako tacy na Zjeździe, pomimo obecności **kompletnych i właściwych władz.**

Mało tego. Oto chcąc nadać wyborom wszelkie pozory prawne, pp. Długoszewski, Kozłowski (Polars) i Magiera **objeżdżali autem** w piątek wieczorem mieszkania wszystkich członków Cechu Chrześcijańskiego, **podsuwając im arkusz papieru** i prosząc o umieszczenie swoich podpisów. Proszeni podpisywali, nie wiedząc, w jakim celu, aż dopiero później **wylazło szydło z worka, że podpisy te były owym panom potrzebne dla rzekomego stwierdzenia, że podpisani godzą się na wysłanie ich, t. j. pp. Długoszewskiego, Kozłowskiego (Polars) i Magierę,** w charakterze delegatów na Zjazd delegatów cechów piekarskich Wojew. krakowskiego, co jest rzeczą wprost niesłychaną!

Bardzo wielu z pośród tych, co się podpisali na podsuniętych im przez pp. „delegatów" arkuszach, **unieważnili** swoje odpisy, gdy się dowiedzieli o co rzecz idzie. Więc czyż można nazwać „Walnem Zgromadzeniem" zgromadzenie, na które się ściąga ludzi w sposób padstępny i nielicujący z powagą samego faktu?

A jeszcze inna rzecz, że taki sposób odbywania Walnego Zgromadzenia nie może być uważany za prawny a tem samem nie może posiadać mocy obowiązującej.

Rzecz charakterystyczna: podczas podobnego Zjazdu w r. **1928 było uczestników około 500 osób,** podczas gdy na **obecnym** Zjeździe, zjawiło się **raptem tylko 104!** Widocznie zamierzony pakt z żydami odstraszył wielu poważnie myślących ludzi, którzy nie chcieli przyłożyć ręki do haniebnego związku!

Dziwnem się też wydaje postępowanie p. Długorzewskiego. Bo oto, gdy mu ostatnio na Walnem Zgromadzeniu **ofiarowano godność cechmistrza, kategorycznie odmówił,** tłumacząc się podeszłym wiekiem i **złym** stanem zdrowia, co jest zresztą zgodne z prawdą, ale z drugiej strony nie świadczy o ładnym rysie jego charakteru fakt, że dotąd **trzyma się kurczowo funkcji nauczyciela piekarstwa** w szkole wieczorowej, a obecnie — o zgrozo! — **przyjął funkcję** na ostatniem Zgromadzeniu. Gdzież więc logika, gdzie konsekwencja w postępowaniu?

Najgorsze zło, jakiego tylko można się było spodziewać, stało sie: **został zawarty ślub z żydami!** A przyczynili się do tego pp. Długoszewski, Kozłowski (Polars) i Magiera i im podobni, którzy — niestety! — zapomnieli o tem, że zaprzepaścili **interesy** mieszczaństwa polskiego i chrześcijańskiego. Fakt ten został poprzedzony uroczystem nabożeństwem w kościele św. Krzyża, w kaplicy **cechu** peikarzy, dędącej w ich posiadaniu i opiece od roku 1442. Warto też dodać, że na to inauguracyjne nabożeństwo wysyłali zaproszenia pp. Kozłowski (Polars) i Długoszewski, obok któ rych figurowały podpisy: **Dawida Cypesa i Salomona Beigela.** Dla większego znaczenia owego zaproszenia...

Szczytem zaś hańby i wstydu jest fakt, że z pośród 12-stu członków Zarządu, jakich wybrało Zgromadzenie, z Krakowa wyszło **trzech chrześcijan** i **aż czterech żydów,** mianowicie: Beigel, Cypres, Finster i Tannenbaum!

Czy nie jest rzeczą wprost **niesłychaną,** domagającą się jaknajostrzejszego **napiętnowania,** by z chrześcijańskiego miasta Krakowa, z tego „małego Rzymu", w skład Zarządu wchodziło aż **czterech żydów — na trzech chrześcijan!** Więc czego innego mamy się spodziewać od takiego zarządu, w którego łonie zasiada **4-ch** żydów, jak nie tego, że zaniedługo żydzi będą się domagać wypieku **chle** ba w niedzielę, otwierania **sklepów chrześcijańskich we święta** i innych jeszcze rzyczy.

Zgroza ogarna człowieka, gdy się pomyśli, że nawet w dziedzinie piekarstwa żydzi obejmują nad nami górę i że do tego pomagają **sami katolicy** w **osobach takich panów,** jak: **Długoszewski, Kozłowski** (Polars) i **Magiery.**

Wstyd, hańba, że jakieś tam **Beigelesy, Cypesy, Finstery i Tannenbaumy** będą reprezentować piekarzy **chrześcijańskich i będą kroczyć na różnych uroczystościach państwowych,** czy narodowych pod sztandarem **cechowym, na którym widnieje wizerunek Matki Boskiej!**

—o§o—

Kronika

KALENDARZ TYGODNIOWY
KWIECIEŃ.

26. Niedziela: **Marcelina**
27. Poniedziałek: Tertuljana
28. Wtorek: Pawła od Krzyża
29. Środa: Piotra m.
30. Czwartek: Katarzyny p.

Maj.

1. Piątek: Filipa i Jakóba
2. Sobota: Zygmunta.

—:o:o:—

Za czem oni tu węszą?

PODEJRZANA WIZYTA.

Bawi w Polsce wycieczka dziennikarzy żydowskich z zagranicy w oso bach niejakiego p. Landaua, naczelnego dyrektora Żydowskiej Ajencji Telegraficznej (ŻAT) oraz redaktorów: B. Smolara i M. Mozesa. Reprezentanci Żyd. Aj. Telegr. odbywają podróż „informacyjną" po Polsce, ce lem zaznajomienia się z warunkami bytu ludności żydowskiej. A oprócz tego może się nawinie żydowskim re daktorom jakiś „temacik", który posłuży im do szkalowania Polski zagranicą.

NAJWIĘKSZE KONCERNY TELEGRAFICZNE ŚWIATA W RĘKACH ŻYDÓW.

O czem już pisaliśmy na innem miejscu, zostało poświadczone słowami samego dyr. Aj. Tel. Żyd. (której centrala znajduje się w N. Jarku), p. Landaua, który na przyjęciu, urządzonem przez dziennikarzy żydowskich we Lwowie dnia 13 kwietnia, oświadczył, że żyd. Ajencja Telegr. ma **swoje filje i oddziały** w szeregu największych skupień i centrów żydowskich, a więc: w Jerozolimie, Lon dynie, Nowym Jorku, Warszawie i t. d.

Ajencja Żydowska ściśle współpra cuje i wymienia wiadomości z największymi koncernami świata, jak: Reuter w Londynie, „Associated Press" w Ameryce i w. i.

OGROMNIE INTERESUJĄ SIĘ ŻYDAMI W POLSCE.

A już najcenniejszą wiadomością dla nas Polaków, jest fakt ogromnego zainteresowania się żydami w Pol sce, co p. Landau stwierdza kategorycznie i otwarcie.

—o§o—

Na Węgrzech grożą żydom.

Zarząd żydowskiej gminy budapesztenskiej otrzymał szereg anonimowych listów z pogróżkami, wskutek czego ustawiono posterunki policyjne przed gmachem gminy wyznaniowej żydowskiej i przed wejściem do syna gogi.

—:o:o:—

W Genewie rodzi się ferment przeciw żydom.

Szwajcarskie organizacje żydowskie zamierzały zorganizować wielką wielką uroczystość sportową w Genewie. Ale ponieważ i w Genewie zaczęły powstawać nastroje antysemickie, więc, nie chcąc nastroi tych jeszcze bardziej podsycać, poradzono żydom, by się wstrzymali jeszcze od urządzania imprezy sportowej, gdyż mogłoby się to skończyć bardzo smutno dla żydowskich sportowców.

—o—

Niezwykły oszust żydowski w rękach policji.

Onegdaj wpadł w ręce policji łódzkiej, **niebieski ptak wielkiego formatu, który grasował na terenie Niemiec** i skąd ostatnio przedostał się do Polski. Przed dwoma laty 25-letni **Mojsie Nuta Szpigelman pochodzący z Kalisza dokonał szeregu pomysłowych afer na polu asekuracyjnem,** wystawił **kilkadziesiąt sfałszowanych weksli i naciągał** kogokolwiek się tyl ko dało. Wreszcie na terenie rodzinnego Kalisza **nabrał poważnego kupca na 20 tysięcy zł. i z tym zapasem gotówki przemycił się do Niemiec.** W Niemczech powodziło mu się świetnie. **W Eberswaldzie** pod Berlinem posiadał **własny pałac i stajnię wyścigową. Urządzał wystawne bale i przyjęcia.** Otworzył sobie w Berlinie **towarzystwo akcyjne dla handlu miedzynarodowego i eksploatacji źródeł naftowych w Mosulu, terenów zło ta na Alasce** i t. p. Dzięki wyrobionym stosunkom udało mu się po zlikwidowaniu wspomnianego towarzystwa handlowego otrzymać **naczelne stanowisko w firmie futrzanej Sternberg, Blaumann i Ska w Lipsku.**

W dwa miesiące później **wyszły na jaw jego nadużycia sięgające przeszło pół miljona marek niemieckich.** Wtedy przyjechał z powrotem do Polski. Policja niemiecka rozesłała za nim listy gończe. A policja polska po usilnych poszukiwaniach zdołała stwierdzić, że ptaszek ów przebywa w Łodzi u swego przyjaciela niejakiego Kaufmanna. **Szpigelmana usiłującego zbiec w ostatniej chwili aresztowano i osadzono w więzieniu.** Po odcierpieniu kary za przestępstwa dokonane na terenie Polski zostanie on **wydany władzom niemieckim.**

—:o:o:—

Żydzi jednak mają pieniądze!

W Nowym Jorku odbyła się konferencja t. zw. „kampanji narzędziowej" dla żydów w Rosji Sowieckiej. Kampanję tę zorganizowali robotnicy żydowscy w Ameryce celem zaopatrzenia w narzędzia pracy zubożałej ludności. Obecnie postanowili żydzi amerykańscy **rozciągnąć działalność również na inne kraje wschodnio - europejskie,** a zwłaszcza na **Polskę,** z powodu **rzekomo** pogorszonej sytua cji gospodarczej ludności żydowskiej. W toku lat ostatnich zebrano 176.000 dolarów, a **w czasie przyjęcia** na rzecz delegatów **zebrano 15.500 dolarów!**

—:o:o:—

Święta Wielkanocne - a skutki owierania żydowskich szynków.

Pogotowie ratunkowe w Krakowie w czasie ostatnich Świąt Wielkanocnych dość często było wzywane do ofiar nadużycia alkoholu, a w stolicy w Warszawie, pogotowie interwenio wało aż w 300 wypadkach.

Jako Polak i Katolik wyrażam imie niem całego społeczeństwa gorące ży czenie, aby odnośne czynniki, po uchwaleniu nieszczęsnej noweli do ustawy przeciwalkoholowej z r. 1920, zechciały najrychlej wydać rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy — z bezwarunkowem zakazem otwierania szynków w dniach w Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia — tych dwu największych świąt w Kościele katolickim. Inaczej doczekamy się stopniowo takich czasów, że w czasie tych świąt wyjście na uli ce należeć będzie do aktów cywilnej odwagi, nie mówiąc już oczywiście o profanacji największych świąt, co już widzimy u bolszewików.

W tem przekonaniu może nas utwierdzić fakt otwierania w pierwszym dniu świąt Wielkiejnocy niektórych szynków żydowskich w Kra kowie, np. przy ul. T. Kościuszki l. 39 — już o godz. 12 w południe!

J. C.

—oo—

„Ludność żydowska się zmniejsza"...

Kraków, 18 kwietnia br. Taką alarmującą wiadomość puszczają żydzi w świat... Według statystyki, wychodźtwo żydowskie z Polski od 40 lat nie było tak szczupłe, jak obecnie, gdyż **wszystkie kraje imi gracyjne są dla nich zamknięte.** Zwłaszcza Warszawa jest podobno stopnio wo ogołacana z elementu żydowskiego, gdyż — jak twierdzą sami

ŻYDZI POPROSTU PRZESTALI RODZIĆ DZIECI,

podczas gdy **liczba chrześcijan stale się powiększa.** Tak twierdzą żydzi i ajadują, że panuje **wielka nędza** pomiędzy żydami — zwłaszcza na prowincji i to ma być powolem słabego rozradzania się synów Judy. Ale — według nich — **rodziny chrześcijańskie żyją w dobrobycie** i w dobrych warunkach hygjenicznych, czego o nich t. j. o żydach, powiedzieć nie można. Ale co jest najciekawszem w twierdzeniu żydów — to, że dlatego przedewszystkiem liczba urodzin u żydów jest słaba, gdyż dla przyszłego potomstwa żydowskiego poprostu

NIEMA CHLEBA!

Teraz rozbierzmy pokolei te żydowskie twierdzenia. Co do tego, że wszystkie kraje imigracyjne dla żydów są zamknięte, — to całkiem słusznie mówią, gdyż tak jest w rzeczywistości. Nie wszystkie bowiem państwa są tak przychylnie usposobione wobec żydów, jak n. p. Polska, która nietylko że przyjęła ich z otwartemi rękoma, ale także dała im na swej ziemi rację, możność bytu. Tegogo żydzi nie uznawali, nie uznają i nigdy nie będą uznawali, przeciwnie, traktują nasz kraj — jak swoje własne podwórko, na którem robią, co im się tylko podoba.

Drugie twierdzenie, że liczba chrześcijan stale wzrasta, jest **zaprawione sosem jakgdyby żalu i zazdrości,** że nie jest odwrotnie. Zapewne, żydzi by woleli, ażeby **lud Izraela rozmnożył się, jak piasek na pustyni,** a plemię znienawidzonych chrześcijan **bodaj do szczętu wyginęło!**

Czy naprawdę

U ŻYDÓW NA PROWINCJI PANUJE NĘDZA —

o tem moglibyby powiedzieć nasi czytelnicy z prowincji, którzy stwierdzają fakt zgoła przeciwny. Mianowicie w swych listach lo nas nadsyłanych żalą się na nędzę, panującą w rodzinach chrześcijańskich podnosząc równocześnie dobrobyt, w jakim żyją żydzi, począwszy od skromnego handełesa, a skończywszy na bogatym kupcu. Rzecz jasna, że tu i ówdzie można się natknąć na jakąś rodzinę żydowską naprawdę biedną, ale wypadki te należą do żadkości, gdyż u żydów istnieje zorganizowana pomoc finansowa dla ubogich współwyznawców. O warunkach hygjenicznych bardzo wielu rodzin chrześcijańskich też by się dało dużo powiedzieć. Ale

NAJBEZCZELNIEJSZE TWIERDZENIE,

że dla żydów niema chleba w Polsce, jest w wysokim stopniu **nielojalne** wobec państwa, które żywi, i to bardzo **obficie,** całe **rzesze darmozjadów** żydowskich, które mają czelność coś podobnego twierdzić. Dałby to Bóg, żeby w Polsce nie było dla żydów chleba, bo wtedy starczyłoby go dla nas, autochtonów, którzy **cierpimy głód i niedostatek** — właśnie z racji żydowskiej, ale znosimy to cierpliwie — do czasu.

Tak więc alarmy żydowskie są śmieszne bezsensowne, pominąwszy zresztą fakt, że

ŻYDZI MNOŻĄ SIĘ W POLSCE

w sposób zastraszający i właśnie alarmy te mają na celu bałamucenie opinji publicznej i mydlenia oczu prawdzie. **V.**

Bezczelna arogancja żyda!

Właścicielem parterowego domu w Krakowie przy ul. **Emaus 6** jest niejaki **Lejbuś Wildstein,** którego **arogancja jest wprost bezczelna!** Oto chce wyrzucić na bruk biednego, od dłuższego już czasu bezrobotnego i złożonego obłożną chorobą murarza, nazwiskiem Janusza, który ma czworo małoletnich dzieci, a którego żona jest dotknięta głuchotą.

Otóż żyd Wilstein sprowadza od czasu do czasu magistracką **komisję** budowlaną, która chce przekonać, że powinno się **zburzyć połowę owego domu,** gdyż zagraża rzekomo zawaleniem się. Komisja jednak na to **nie zezwoliła,** uważając dom za nadający się do zamieszkania w całości, a tem samem pokrzyżowała **niecne plany Lejbusia,** który za wszelką cenę chce się pozbyć lokatorów katolików, a zwłaszcza **nieszczęsnego Janusza, któ z** powodu **skrajnej nędzy,** nie może płacić czynszu za swoje **jednoizbowe** mieszkanie. Mimo wszystko polowcia Lejby Wildsteina odgraża się lokatorom, że im musi wyrzucić **„cho ciażby krew z kamienia miała ciec".** Trzeba dodać, że ów dom — **to dawna ojcowizna Januszów,** która dostała się w łapy żydowskie.

Apelujemy do naszych władz miejskich, by niedopuściła do wyrzucenia na bruk chorego człowieka z dziećmi i żoną, tembardziej, że wymieniony Janusz otrzymał wypowiedzenie mieszkania z dniem 1 maja 1931 z terminem 2 tygodn. Wobec ogólnej nędzy mieszkaniowej i klęski bezrobocia władze powinny zastanowić się, czy jest wskazane eksmitowanie biednego człowieka, niepobierającego nawet zapomogi z funduszu bezrobocia, tembardziej, że właściciel domu **nie ma prawa wyrzucać** lokatora, który mu nie płaci czynszu nie ze złej woli, lecz z powodu ciężkiego położenia materjalnego.

——o§o——

Wydawnictwo arcydzieł sztuki polskiej żydowska firmą

Ponieważ nie każdemu wiadomo, że „wydawnictwo arcydzieł sztuki polskiej", Kraków, Sebastjana 6 jest firmą żydowską, podajemy do wiadomości, że właścicielami tego wydawnictwa są **żyd Reifer z Monachjum i Moryc Freylich z Krakowa.** — Obraz prof. Wodzinowskiego pod tytułem „Dzień zaduszny w katedrze na Wawelu" wydany został nakładem żyda Reifer'a z Monachjum a kierownictwo sprzedaży obrazów powierzono na Polskę Freylich'owi, który się ma zwrócić do katolickich Rad i Instytucyj Szkolnych z ofertą tego obrazu.

Należałoby zatem żyda tego wyprosić (mówimy delikatnie) za drzwi, gdyż nie wiemy, czy żyd Reifer z Monachjum nabył prawo od rodziny ś. p. Wodzinowskiego na reprodukcję tego obrazu, czy też żeruje za darmochę na nieoględności polskiej. Zresztą nie z rąk żydów nabywać powinniśmy arcydzieła polskiej sztuki malarskiej.

Czekamy, jak społeczeństwo polskie zareaguje na oferty żyda Freylicha?

——o§o——

Walka z alkoholizmem.

Polskie Towarzystwo Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość" w Krakowie, urządza w kwietniu 1931. w wielkiej sali gmachu Zjednoczonych Kolejowców Polskich ul. św. Filipa 6. — **Bezpłatny kurs Alkohologji** pod hasłem: **Wyzwolenie człowieka.** Program szczegółowy:

W środę 22 kwietnia — od godz. 16—19.
1) „Produkcja i skład chemiczny napojów alkoholowych" — Dr. Bol. Skarzyński.
2) „Działanie alkoholu na ustrój człowieka" — sr. Jerzy Kaulbersz.
3) „Z dna życia" (ofiary alkoholu) odczyta autor powieści Jan Wiktor.

W czwartek 23 kwietnia — od g. 16—19.
1) „Alkohol a wychowanie fizyczne" — dr. Tad. Rogalski.
2) „Nałóg w świetle etyki chrześcijańskiej" — Helena Lutostańska.
3) „Kult alkoholu a kultura" — Kazimierz Kalinowski.
4) „Alkohol a choroby psychiczne" — dr. Wład. Stryjeński.

W piatek, 24 kwietnia — od g. 16—19.
1) „Alkohol a charakter" — dr. W. Frąckowiak.
2) „Alkoholizm a obrona państwa" — dr. Wal. Jaworski.
3) „Kobieta w walce z alkoholizmem" — wojewodzina Zofja Kwaśniewska.
4) „Wpływ alkoholizmu na horoby wenerczne" — dr. Tad. Pawlas.

W sobotę 25 kwietnia od godz. 16—19.
1) „Typy pijaków" — dr. Tad. Frąckowiak.
2) „Metodyka walki z alkoholizmem za pośrednictwem szkoły" — dyr. Bron. Duchowicz.
3) „Dziedziczność i przyzwyczajenie w patologji alkoholizmu" — dr. Marcin Zieliński.

W niedzielę 26 kwietnia. — Godz. 11, w wielkiej sali Domu Katolickiego ul. Straszewskiego 18. wyświetlanie filmu pt. „Z krainy nałogu i obłędu" — poprzedzone wykładem dyr. Bron. Duchowicza. — od godz. 16—19. w sali wykładów przy ul. św. Filipa 6:
1) Alkoholizm jako czynnik rozkładu" — prof. Klemens Jędrzejewski.
2) „Alkoholizm jako zagadnienie gospodarcze w Polsce" — dyr. M. Skiba. —

O godzinie 19 w sali wykładowej Kliniki Neurologiczno - Psychjatrycznej U. J. ul. Koprnika 48 **pokazy** chorób psychicznych spowodowanych alkoholizmem — z wykładem dra Eug. Artwińskiego.

W poniedziałek 27 kwietnia od godz. 16—19, w sali przy ul. św. Filipa 6:
1) „Alkoholizm a harcerstwo" — dr. Tad. Strumiłło.
2) „Organizacja walki z alkoholizmem" ks. rektor Miecz. Kuznowicz.
3) „Polityka kryminalna w dziedzinie alkoholizmu" — dr. Bol. Czuchajowski.
4) Zagadnienie alkoholizmu w związku z gruźlicą" — dr. H. Biernacki.

We wtorek 28 kwietnia, od g. 16—19:
1) „Zadania organizacyj przeciwalkoholowych" — ks. dyr. Tad. Gałdyński.
2) Alkoholizm a przestępczość" — dr. L. Wachholz.
3) „Egoizm nałogu a estetyka życia" — Ela Oleska.
4) Alkohol w sporcie i turystyce" — dr. Roman Kordys.

W środę 29 kwietnia — od g. 16—19.
1) Ustawodawstwo przeciwalkoholowe za granicą" — red. Jan Szymański.
2) „Dwie polskie ustawy przeciwalkoholowe" — red. Jan Szymański.
3) „Alkoholizm a dziecko" — Marja Kępińska.
4) „Lecznictwo alkoholików" — dr. Henryk Zajaczkowski.

W czwartek 30 kwietnia — od g. 16—19.
1) Plebiscyt i prohibicja w praktyce" — ks. kanonik J. Moździeń.
2) „Ze spostrzeżeń pedagoga na terenie prohibicji amerykańskiej" — dr. Miecz. Ziemnowicz. — 3) „Truciciel ducha" — Kaz. Kalinowski". — 4) „Walka z alkoholizmem w Polsce" — red. Jan Szymański. — Zamknięcie kursu przez Delegata Dep. Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn.

Zapisy na kurs przy ul. św. Filipa 6. całkowicie **bezpłatne.**

——o§o——

Kongres Marjański w Krakowie.

Przez dwa dni, a to w sobotę dnia 11 bm. i niedzielę dnia 12 bm. 1931 r. odbywał się w Krakowie Kongres Marjański — na który przybyło szereg dostojników kościelnych z Ks. Kardynałem Prymasem **Hlondem** na czele. — Uroczystość ta zgromadziła tłumy wiernych z całej Polski. Głównym punktem uroczystości w drugim dniu Kongresu była Suma pontyfikalna celebrowana przez Ks. Prymasa. W czasie sumy piękne kazanie wygłosił Ks. arcybiskup Teodorowicz. Uroczystość wypadła imponująco, i została zakończona wspaniałą procesją w której brały udział wielotysięczne tłumy wiernych.

——o§o——

MNIEJ O 180... Z Warszawy wyjechała partja złożona z 30 żydów do Afryki Południowej. (Jeszcze ich tam nie widzieli...) Również wyjechało do Palestyny 100 emigrantów, a w środę, dnia 22 b. m. opuszcza nasz kraj 50 emigrantów żydowskich. Żegnamy bez żalu, ale też z obawą, by się po drodze nie rozmyślili.

BÓJKA WŚRÓD ŻYDÓW W CZASIE KAZANIA. Kilka dni temu, rozegrała się w bóżnicy sokalskiej charakterystyczna scena na tle antagonizmów, panujących w tem mieście między rabinem „cudotwórcą" a sjonistami. W czasie kazania wygłoszonego przez rabina w dzień Paschy, zelżył on stojących w pobliżu wzniesienia dwóch członków „Mizzachi", poczem znieważył ich czynnie uderzeniami w twarz. Organizacja „Mizzachi" oburzona tym postępkiem rabina, wydała w tej sprawie ulotki protestacyjne.

AGITATOR BOLSZEWICKI - ŻYD, SKAZANY NA 5 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA. W styczniu b. r. aresztowano w Łodzi niebezpiecznego agitatora bolszewickiego - żyda, 22-letniego Joska Arona Pechmanna, za rozrzucanie odezw, nawołujących do strajku. Na podstawie dokumentów stwierdzono, że **Pechmann był już skazany na karę 2 lat więzienia za agitacje bolszewicka i karę tę odbył.** Obecnie sąd okręgowy łódzki, biorąc pod uwagę, iż podsadny **jest recydywistą,** a nadto doświadczonym agitatorem bolszewickim **skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia.**

SPRYTNI ŻYDKOWIE PRZED SĄDEM W KATOWICACH. Przed sądem w Katowicach odbyła się rozprawa przeciw żydowi Dawidowi Nowakowi i Dawidowi Fiszeza oszustwo. Obydwaj spryciarze kupili w firmie Gonarewskiego w Katowicach meble za cenę 39.500 zł, wpłacając gotówką **20.000** zł, na resztę kwoty, tj. 19.500 zł. wystawili weksle. Ale weksli tych nie wykupowali, wskutek czego firma oddała sprawę do sądu. Oskarżeni bronili się tem, że meble **sprzdali innym „amatorom"** i że nie otrzymali jeszcze pieniędzy. Sąd, uznając winę obu Dawidków, skazał ich na 4 miesiące więzienia.

KTO PRZEMYCA JEDWAB? Straży granicznej w Sosnowcu udało się wykryć większą aferę przemytniczą. Mianowicie podejrzany oddawana Brama Boruch ukrył w swem mieszkaniu 1450 metrów przemycanego jedwabiu, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Proceder ten prowadził Brama Boruch od dwóch lat, narażając Skarb państwa na wielkie szkody. Żydka oraz jego dwie córki aresztowano.

GŁODÓWKA ARESZTATÓW ŻYDOWSKICH W KOSZYCACH. W więzieniu w Koszycach ogłosiło strajk głodowy 34 aresztantów żydowskich, ponieważ władze więzienne **odmówiły im prawa otrzymywania jedzenia koszernego.**

CZASOWE ZAWIESZENIE PEWNYCH PRAW KONSTYTUCYJNYCH W NIEMCZECH. W związku z **ciągłemi zaburzeniami i demonstracjami bojówek komunistycznych, na polu politycznem i religijnem,** na terenie całej Rzeszy, rząd niemiecki postanowił zastosować ostre środki. W tym celu prezydent Hindenburg podpisał rozporządzenie, które, opierając się na art. 48 konstytucji, **zawiesza prawa konstytucyjne w całym szeregu wypadków.** W urzędowem oświadczeniu stwierdzono, że liczne w ostatnich czasach morderstwa, napady, wystąpienia antyreligijne i wszelkiego rodzaju wybryki uczyniły ten krok koniecznym. Również wszystkie organy umiarkowane podkreślają konieczność walki z **propagandą antyreligijną, którą komuniści z okazji świąt Wielkiej Nocy, starali się jeszcze wzmocnić.**

Wąż anarchii żydowsko-komunistycznej zagraża Polsce!

BEZBOŻNICY NISZCZĄ FIGURY ŚWIĘTYCH. — ŻYDZI - BOLSZEWICY GRASUJĄ WŚRÓD POLSKIEJ MŁODZIEŻY! — JACZEJKI KOMUNISTYCZNE W FABRYKACH WOJSKOWYCH. — WZYWAMY DO WALKI Z HYDRĄ ŻYD.-BOLSZEWICKĄ!

Kraków, 17 kwietnia 1931.

Tajemnicza **profanacja figury św. Barbary** oraz **zniszczenie** innego **wizerunku świętego** na drodze radzymińskiej pod Warszawą odbiło się głośnem echem w całej Polsce, wywołując żal, smutek oraz obawę o przyszłość. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że tych hańbiących czynów dokonali **„bezbożnicy"**, kierowani ręką tych, którym zależy na sprowokowaniu uczuć katolickich szerokiego ogółu społeczeństwa polskiego. Ta akcja bezbożników w Polsce ma związek z akcją międzynarodową bezbożników moskiewskich.

Prasa bolszewicko - żydowska trąbi z radością na cały świat, że **akcja komunistyczna** w Polsce **rozwija się znakomicie.** M. i. prasa ta wspomina, że rozkład komunistycznej zarazy daje doskonały plon zwłaszcza **u młodzieży polskiej,** a w pierwszym rzędzie **wśród poborowych.** W Warszawie stworzono nawet miejscowy związek rewolucyjnych poborowych, który **wydaje pismo (!) dla swoich członków!** Ba, krecia robota anarchistów komunistyczno - żydowskich sięga już nawet **do polskich fabryk wojskowych,** gdzie — jak podają dzienniki moskiewskie — stworzono już **cztery jaczejki komunistyczne!** Te **bezczelne wynurzenia** prasy sowieckiej powinny stanowić **groźne „memento"** dla kompetentnych władz, które **zawczasu** powinny **przeciwstawić się** zbrodniczej akcji żydowsko - komunistycznych pachołków. —

My, Polacy, nie chcemy mieć u siebie **tego piekła,** w którem konają obecnie mieszkańcy żydowskiej Sowdepji.

Już się źle dzieje, jeżeli bezbożnicy niszczą figury przydrożne — jeden krok, a wedrą się do naszych świątyń, by uczynić z nich kabarety i dancingowe sale. Źle się dzieje, jeżeli nawet **fabryki wojskowe** są terenem wywrotowej roboty czerwonych szatanów.

Naprawdę, iście szatańska robota!

Naprzód zohydzić, oplwać religję, wyrwać ją z serc wierzących, zatruć duszę narodu, zniweczyć tę największą siłę duchową narodu, następnie sięgnąć do armji, zanarchizować ją, podkopać ducha narodowego i patrjotycznego, — a później wszystko już pójdzie gładko!

Tak się też zaczęło w nieszczęsnej Rosji, która teraz jęczy pod jarzmem czerwonego terroru, woła zmiłowania Bożego, ale cóż? Zapóźno już... Rosja tonie w oceanie krwi...

Wzywamy całe społeczeństwo, ażeby stanęło, jak jeden mąż do walki z tem strasznem niebezpieczeństwem, jakie nam zagraża ze strony żydowsko - sowieckiej hydry. Niech w tej wspólnej walce nie braknie nikogo, komukolwiek tylko nie jest obojętny los chrześcijańskiej wolnej Polski. W tym wspólnym wysiłku niech nie będzie różnic stanowych czy partyjnych! Bo ten groźny wróg wszystkim bez wyjątku zagraża. Periculum ante portas!

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Dr. Redyk, Kraków	10.—
P. T. Firma Robacki, Kraków	9.50
WP. N. N., Kraków	6.—

—:o:o:—

Co grają w kinach?

KINO APOLLO.
Wspaniały dramat dźwiękowy na powieści Tołstoja
ODKUPIENIE
z Johnem Gilbertem i Rene Adoree, w rolach głównych.

KINO SZTUKA.
Wyświetla już przeszło miesiąc, przy wysprzedanej widowni
C. K. FELDMARSZAŁKA

KINO UCIECHA.
Kapitalna szampańska komedja dźwiękowa
DZIŚ W NOCY EWENTUALNIE
Film „Ufy" z muzyką Stöltza, w rolach gł. Jenny Jugo, Jan Rieman, Zygfryd Arno.

KINO WANDA.
Dawno oczekiwana premjera głośnego autora Eryka Marji Remarque.
NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN
W rolach gł. Luis Wolheim. Przedsprzedaż biletów od 11 do 13.30. — Uwaga! Wszystkie miejsca numerowane.

KINO ŚWIT.
Wspaniały film na tle cudownej przyrody gór
BIAŁA NOC.

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.
Niedziela pop.: **Córka Pułku**, opera.
Niedziela wiecz.: **Moralność Pani Dulskiej.**

HITLEROWCY PRZECIW ŻYDOM. Ostatnio w naczelnym organie hitlerowców, ukazał się artykuł, określający stosunek partji do żydów. A więc **wpływy żydów w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, w handlu, w prasie i życiu kulturalnem hitlerowcy uważają za zabójcze i wręcz szkodliwe dla państwa.** W razie dojścia do władzy zapowiadają, że pozbawią żydów pełni praw obywatelskich, a tem samem odbiorą im **prawo głosowania.**

ANGLICY NAWOŁUJĄ DO UTWORZENIA JEDNOLITEGO FRONTU gospodarczego wszystkich narodów przeciw bolszewikom. Istniejące w Anglji stowarzyszenie „Trade Defence Union", do którego należy wiele wybitnych osobistości świata angielskiego a mające na celu obronę handlu i przemysłu, zorganizowało w Londynie **wielki wiec protestacyjny przeciw ekonomicznej walce bolszewików z całym światem.** Rezolucja, powzięta na wiecu, uchwaliła zwrócić się do rządu angielskiego z wyrzutem, iż nie czyni żadnych kroków do wzbronienia przywozu z Bolszewji wszelkich produktów rąk niewolniczych i **wzywa ten rząd do rewizji traktatu handlowego.** zwłaszcza w punktach, zapewniających bolszewikom największe uprzywilejowanie. Dalej rezolucja ta wzywa do stworzenia wspólnie z innymi narodami jednolitego frontu gospodarczego przeciw bolszewikom i ich barbarzyńskim metodom.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Niepołomiczanin". Obcięliśmy, gdyż za obszerny. Dziękujemy. Prosimy o dalszą pamięć.

„Wieliczanin". Na razie brak nam miejsca. Umieścimy nieco później. Serdecznie dziękujemy. Propozycję WP. weźmiemy pod rozwagę.

„Obserwator" Krynica. Z drugiej części listu WPana nie skorzystamy, gdyż nie odpowiada naszej ideologji. Pierwsza część dobra, więc zamieszczamy. Żądane numery przesyłamy. Prosimy o zjednywanie nam Sympatyków. Prosimy o dalszą pamięć, a za artykulik dziękujemy serdecznie.

Czytelnik F. K. Nie nadaje się. Rytm kuleje. Może coś innego?

„Jasnota". Streściliśmy ogólnie, gdyż w szczegółach jest zbyt drastyczny. Nie chcemy się narażać na przykre konsekwencje, mimo, że wierzymy w podane fakty.

„Ropa". Borysław. Bez pełnego podpisu nie umieścimy. Proszę podać swoje nazwisko — dla wiadomości Redakcji.

„Haj Flodór-fyn". Zużytkujemy w następnym numerze. Bardzo dziękujemy!

Karygodne niedbalstwo.

KLUB SPORTOWY „SOKÓŁ" DOPROWADZONY DO UPADKU. — CZY TO NIE ROZMYŚLNE DZIEŁO NOWEGO ZARZĄDU? — NA MIEJSCE „SOKOŁA" POWSTAŁY DWA KLUBY ŻYDOWSKIE. — MOŻE SIĘ DA JESZCZE COŚ ZROBIĆ?

Klub sportowy „Sokół" cieszył się zawsze dobrą opinją i ogólnem uznaniem u mieszkańców Chrzanowa. Toteż rozwijał się coraz lepiej. Pod kierownictwem dbałych o swój rozwój zarządów utrzymywał bardzo dobre oparkanione boisko. W każdą niedzielę sezonu rozgrywano zawody piłkarskie z przeważnie dobremi drużynami, zaś boisko gościło sporą ilość zwolenników sportu. Toteż rychło drużyna „Sokoła" weszła do „B" klasy, zaś ostatnio miała wejść do klasy wyższej. — I kluby żydowskie się zawiązywały (rozmaite „Makabi", „Gwiazdy" i t. p. „Jutrznie"), ale nie mogąc wytrzymać konkurencji dobrego „Sokoła", zaraz znikały z widowni sportowej. Tak było dłuższy czas, aż przyszedł do władzy nowy zarząd. Nie chce mi się w to wierzyć, co mówią niektórzy, że prezes klubu (urzędnik Fabryki Lokomotyw, w łonie której istnieje T. S. O. „Fablok", rywalizujące z K. S. „Sokół") **miał za cel swego kierownictwa zniszczyć tę polską placówkę sportu!** Niechże nam da przeto w tej sprawie pełne wyjaśnienie! Faktem jednak jest, że chrzanowskie społeczeństwo upadkiem K. S. „Sokół" jest b. oburzone i dużą w tem winę przypisuje p. Tomaszkiewiczowi, który jako prezes, nie sprostał swemu zadaniu i przez swoje niedbalstwo dopuścił do zupełnej ruiny klubu, a wreszcie do jego zupełnej zagłady! **Czyja to wina, czyje to karygodne niedbalstwo?! Kto temu zawinił, że boisko „Sokoła", niegdyś bardzo dobrze utrzymane przedstawia dzisiaj ruinę boiskową, że walą się baraki, że parkan rozebrali ludzie na podpałkę do pieców?!**

Na miejsce zaś zwiniętego „Sokoła" powstały dwa kluby żydowskie „Jutrznia" i „Kraft", które już się targują o boisko pozostałe po klubie sokolim.

Zaznaczyć przytem trzeba, że K. S. „Sokół" był sekcją piłki nożnej w łonie T-wa Sport. Gimn. „Sokół", a więc i jego zarząd ponosi współwinę w upadku tego starego i zasłużonego klubu.

Może się jeszcze da to naprawić? Może winni zrehabilitują swe niedbalstwo? Czekamy!!!

Akademik.

Czy us[illegible]?

Zapytuje jeden z czytelników naszych w Krynicy. Do wyjątków tych należą przedewszystkiem kupcy żydowscy, którzy ignorując przepisy, w niedzielę, podczas gdy wszystkie sklepy katolickie są zamknięte, wystają przed swymi handelkami i oczekują na goja. Jakkolwiek sprzeciwia się to przepisom i interesom miejscowych kupców katolickich. to jednak żydzi cieszą się zupełną swobodą i nie znajdują przeszkody ze strony władz. Doniesienie do policji oraz urzędu gminnego, iż handel skór niejakiego Schermana jest stale w niedzielę przepełniony kupującymi, nie odniosła żadnego skutku. Przeto swoboda jaką cieszą się tutaj żydzi i na innych polach napawa nas obawą co do dalszych losów Zdroju - Krynicy!

Z Chrzanowa.

Niezwykła historja o niejakim J. Umlaufie i co z tego wynikło.

Od r. 1928 istnieje w Chrzanowie chrześcijańska firma, która dzięki energji i pracy właściciela, rozwinęła się tak pomyślnie, iż jest w stanie dzisiaj mierzyć się z największemi firmami tej branży w Polsce. Widząc systematyczny rozwój firmy katolickiej, mieszkający obok żyd, Józef Umlauf, nie mogąc tego przeboleć, wszelkiemi sposobami starał się o **utrącenie katolickiego przedsiębiorstwa.** A więc, kilkakrotnie nachodził właściciela z propozycją zawarcia spółki, na co zawsze otrzymywał odpowiedź odmowną. Józef Umlauf jednak nie dał za wygraną i czekał sposobności, która mu się nadarzyła **podczas wyborów.** Żyd ten, to jegomość, o którym nawet współwyznawcy jego słyszeć nie chcą, gardząc nim, to człowiek mający wiele na sumieniu, za co też swego czasu **odsiadywał karę w więzieniu.**

Daleko i szeroko chełpi się tem, że agitował za „jedynką". Co robił? Otóż pewnej soboty urządził wiec żydowski w Chrzanowie rzekomo za listą Nro 1, tymczasem jak się okazało, chodziło mu o zwykły „trick" żydowski, któryby go uczynił „popularnym" na gruncie chrzanowskim. I nie zawiódł się w swoich rachubach, bo w kilku tygodniach otrzymał koncesję na instalację wodociągów. Na jakiej podstawie? Przedłożył fałszywe

świadectwa Urzędu gminnego miasta Chrzanowa oraz zarządu drogowego pow. chrzanowskiego, gdzie rzekómo pracował jako monter. Pomimo to Korporacja Instalatorów, nie wiedząc o tem nadużyciu, odrzuciła jego prośbę, wychodząc z tego słusznego założenia, że J. Umlauf nie posiada nawet elementarnego w tym fachu wykształcenia, nadto urzędy, w których rzekomo pracował, nie mają prawa do wydawania świadectw, uprawniających do wykonywania zawodu instalatora. Tak samo postąpiła Izba Handlowo - Przemysłowa w Krakowie, jak również Naczelnik Wydziału Przemysłowego przy Województwie w Krakowie. Na zapytanie Izby Handlowej, czy rzeczywiście brak instalatorów daje się odczuć w Chrzanowie urząd gmin ny odpowiedział, że J. Umlauf **jest zasłużonym w tym zawodzie, a nadzachodzi potrzeba założenia nawet kilku zakładów, nie jednego.**

Starostwo zaś oświadczyło, że Um lauf otrzymał świadectwa w drodze dyspensy, milcząc o tem, że przedłożył świadectwa fałszywe. Dalej, żądaniem wyjaśnień w urzędzie gminnym wszyscy byli zaskoczeni i wszyscy oświadczyli, że żadnych świadectw nie wystawiali. Wobec tego bardzo pożądanem byłoby zainteresowanie się tą ciemną sprawą tak Pana Starosty jak i Pana Burmistrza, albowiem różnie się na ten temat mówi. Na uczynione podanie pisemne, że Umlauf najbezczelniej nadużywa koncesji, albowiem dał sobie zrobić dr[illegible] identyczne z tymi, jakiemi posługu[illegible] się f-ma chrześcijańska, nadto ogłasza, że wykonuje również gazociągi oraz centralne ogrzewanie z prośbą o skonfiskowanie mu tychże druków, dotychczas nie dano odpowiedzi. — Cisza!

Ponieważ Umlauf niema najmniejszego pojęcia o robotach instalatorskich przytulił do siebie drugiego żyda, Jakóba Webera, z zawodu kuśnierza, naturalnie **wielkiego znawcę instalacyj wodociągów i centralnego ogrzewania**, który dopuścił się różnych nadużyć w Warszawie, skąd uciekł do Chrzanowa i tu przedstawiwszy się za inżyniera, właściciela wielkiego zakładu instalacyjnego w Warszawie, nabrał jedną z firm chrześcijańskich na sumę około 2000 dolarów, za co siedział 11 tygodni w więzieniu a obecnie znajduje się pod dozorem policyjnym. Tenże Weber wraz z zięciem Umlaufa, niejakim Schauzerem, zrobili projekt na insta lację ciepłej wody i **gdyby w ostatniej chwili nie spytano o poradę instalatorów z firmy chrześcijańskiej, mógłby nastąpić katastrofalny wybuch** w jednej z największych kamienic miasta. I o tym fakcie zawiadomiono Starostwo w Chrzanowie i znowu cisza! Co na to p. Wojewoda Krakowski oraz dzielny p. Minister Spraw Wewnętrznych. Udowodnimy temu Umlaufowi, który jest honorowym dyrektorem Banku Ludowego, prezesem rękodzielników żydowskich radcą miejskim, doradcą w urzędzie skarbowym no i wielkim instalatorem, nie jedną jeszcze brudną sprawę, lecz o tem w następnym numerze! **„Obywatel".**

Z Chodorowa.

Coś-niecoś o tutejszych stosunkach.

W biurze meldunkowem wakowała posada sekretarza. Radni katoliccy poparli kandydaturę p. Dobrzańskiego, prawego obywatela, z długoletnią praktyką biurową. Tymczasem żydzi wystawili kontr-kandydata, żyda. Za sprawą jednego z radnych katol. cofnęli kandydaturę żyda, jednak pod warunkiem, że **następna wolna posada będzie obsadzona żydem.** To ustępstwo zrobiono im w dobrej wierze, bo nikt nie spodziewał się, co wkrótce nastąpi. — Żydzi korzystając z przywileju, **wypowiedzieli wkrótce posadę stróżowi** przy elektrowni miejskiej — bez żadnego powodu, a **na jego miejsce dali żyda**, który z dniem objęcia posady **zaczął świętować**, zaś jego obowiązki musieli **wykonywać bezpłatni praktykanci katoliccy.** Czyn ten wywołał zrozumiałe oburzenie wśród radnych katol. i całe społeczeństwo tutejsze, ba, nawet najwięksi „szabesgoje" by li takiem łajdactwem zaskoczeni. Nic więc dziwnego, że gdy przyszło do zatwierdzenia przyjęcia nowego stróża, radni katolicy bezczelność żydowską potępili i odmówili swej apro baty, oprócz jednego p. K., który wy raził swą zgodę.

Tu należy złożyć uznanie naszym radnym katol., którzy **dzielnie bronią naszą gminę przed zalewem żydowskim.**

Drugą palącą sprawą, to budżet gminny, uchwalany po największej części przez żydów, którzy na place i drogi nie przeznaczyli ani grosza. Żydzi zapomnieli o bezrobotnych, którym praca przy budowie dróg i placów dawała przez cały sezon zarobek, ale cóż ich mogą obchodzić bezrobotni, gdy w Chodorowie **niema ani jednego żyda bez pracy!**

W sprawie oszczędnościowej zabrał głos radny Romaniuk, dążąc do tego, aby oszczędności przeprowadza no równomiernie oraz domagał się cofnięcia pensji wice-burmistrzowi dr. Grünsteinowi (350 zł. mies.) dowodząc, że praca wice-burm. winna być honorową. Wniosek ten wywołał burzę protestów, a niektórzy zagrozili nawet swoją dymisją. Nic więc dziwnego, że wniosek upadł.

Jednak te dwa fakty dowodzą, że **społeczeństwo chodorowskie** budzi się z apatji, że już ma dość tej **hydry, pasorzytującej na jego organiźmie** i przy sprzyjających warunkach **postara się ją zniszczyć.**

„Szabesgoje" zaś winni mieć nauczkę, że z **żydami w żadne kompromisy i układy wchodzić nie wolno**, gdyż ich czarne charaktery mają jedyną „etykę Talmudu" a „honor" jest dla nich wyrazem obcym.

Czytelnik z Chodorowa.

Z Rozwadowa

Jeden z 7-miu grzechów głównych miasta Rozwadowa.

Mimo, iż tyle razy Rozwadów defilował na łamach „Hasła Podwawel skiego", to jednak nie chce i tym razem tego zaszczytu odstąpić na rzecz Mielca lub Radomyśla n. Sanem, lecz w całej okazałości swych **siedmiu grzechów głównych** chce nadal figurować w przedniem miejscu.

Zdawałoby się na pozór, że niema na świecie takiego człowieka, któryby sam dla siebie pragnął zła i by sam na własnym ciele pielęgnował raka, który toczy jego organizm i od biera mu — życie.

Jednak niestety! — muszę przyznać, że tak jest, że znaleźli się tacy, którzy żywią polipa naszą krwią pol ską.

Polipem tym są żydzi, którzy swojemi mackami owinęli nietylko Rozwadów wraz z okolicą, lecz wessali się nawet w mózg naszego szkolnict wa. I tak Koeduk. Szkoła Handlowa, która była założona z myślą kształcenia dzieci polskich, tymczasem żywi ona umysły żydowskie, które stanowią przewagę w wymienionej szko le.

Czyż żydom mało tego, że ich dzie ci w szkole powszechnej biją polskie dzieci po twarzy, w czasie modlitwy zachowują się niżej krytyki, rozmawiają **po żydowsku** w czasie lekcyj i t. d.

Naprawdę, w głowie się nie chce pomieścić, by ten naród żydowski, sponiewierany i skazany na wieczną tułaczkę po całej kuli ziemskiej, obrał sobie własne siedlisko w Polsce, by cieszył się wszelkiemi względami w naszym Rozwadowie, gdzie zbiera dla siebie najlepsze kąski na każdem polu!

To jest naprawdę grzech, o pomstę do nieba wołający! Już czas, i to najwyższy czas, ocknąć się z tego letargu i precz odrzucić od siebie polipa, który wyssysa z nas najżywotniej sze soki. **„Jasnota".**

Wiosna w Rozwadowie.

Przez pola i lasy idzie zwiewna królewna wiosna — szczodrą ręką rzuca snopy promieni słonecznych na świat. Rozwadowa również nie ominęła; w dobroczynnem jej świetle słonecznem tają śniegi i lody w rynku, szczury, koty, nawóz, śledzie mieszają się z wodą, tworząc kulinarny **galimatjas.**

Cuchnące, żydowskie, sięgające do kolan błoto jest naprawdę arcywspaniałe, szczególnie czar wiosny daje się odczuć drogą węchową o przyjemno - mdłym aromacie cebulanym, pod wpływem którego żołądek się kurczy a oczy w słup stają. Lecz żydom to wcale nie szkodzi. Ich tęgie nosy znoszą to odpornie, dziwne, że nie mają nawet kataru. Słyszałem, że pewna firma angielska ma tutaj stanąć i gazy cebulano - śledziowe preparować. Stylistyka i gramatyka żydków poprawia się i można znów podziwiać, nowe twory genjusza żydowskiego, szyldy: „Handel towary mieszane" i t. p.

Rok temu jeszcze w Rozwadowie można było choć w sobotę na chodniku się przecisnąć, teraz zaś, o dziwo! ani rusz nogą. Gniotą nas żydzi po nagniotkach, zewsząd czujemy na sobie ich śledziowo - cebulowe oddechy. Widać, że w tym kierunku postępują... Miasto z każdym dniem traci charakter polski. Żydzi go coraz silniej przykrywają chałatami. Na dowód tego twierdzenia, zrobiłem dokładną statystykę sklepów, która wszystkich przekona jak minimalna jest liczba polskich, wobec kolosalnej ilości żydowskich;

29 sklepów spożywczych - żydowskich, polski zaś tylko jeden — Składnica Kółek rolniczych.

22 żydowskich bławatnych — polski ani jeden.

14 wyszynków żydowskich, polskich 5, — 6 żydowskich żelaznych, polski ani jeden, 5 zegarmistrzów żydowskich, polski ani jeden. — 6 piekarń żydowskich, polska jedna. Apteka i droguerja żydowska. 5 skle pów z wyrąbem mięsa — polski ani jeden.

Tak przedstawia się stan Rozwado wa. Jest to stan ciężki i beznadziejny — należy wątpić, czy kiedy Rozwadów **choć na jedną nogę polską stanie.** **Nie-sawa.**

Z Kołomyi

Nagi żyd urządza sobie spacery po najbardziej uczęszczanych ulicach miasta i to w biały dzień! Przez plecy ma czasem przewieszony jakiś łachman, pozatem **dosłownie — nic.**

Ostatnio **wykrzykiwał nawet w sposób nieprzyzwoity na narodowość polską**, wobec licznie zgromadzonej gawiedzi — na najludniejszym punkcie miasta.

Może się ktoś wreszcie właściwy znajdzie, któryby uwolnił publiczność od tego osobnika?

Z Drohobycza

Brudy „ghetta" magistrackiego

Nareszcie odbyło się dnia 28 marca oczekiwane z wielkiem naprężeniem zebranie Rady miasta pod przewodnictwem wice-burmistrza i prezesa kahału, p. Lejby. Krążyły bowiem pogłoski, że przeprowadzona niedawno rewizja wojewódzka, **znalazła wiele pięknych rzeczy w tym „ghecie" administracyj magistrackiej**, o którem tak wiele „Hasło Podwawelskie" pisało i że po wylosowaniu połowy Rady miasta, **nie przyjdzie do wyboru nowej**, lecz nastąpi **rozwiązanie obecnej i nadanie miastu komisarza**, który żelazną miotłą, wyrzuci z naszego magistratu gnój palestyński. Niestety! Na razie stała się cisza, jakby przed wielką burzą, jakby na znak, że to **wszystko, co „Hasło Podwawelskie' o naszym magistracie pisało, jest prawdą**; cieszy nas to bardzo, lecz nie na tem koniec, bo „Hasło Podw." **jeszcze ze skrytek i zakamarków żydowskiej gospodarki w naszym magistracie wiele więcej na wierzch wywlecze i dalej opisze.**

Wrogowie naszej idei muszą zrozumieć, że o brudach „ghetta" magistrackiego **nie piszemy z pobudek osobistych**, lecz z obowiązku obrony naszej ideologii, która nam nakazuje **bronić swojej Ojczyzny, Państwa i wolności przed grożącą nam zagładą ze strony rozpanoszonego żydowskiego pasorzyta**, żerującego na ciele całego narodu i państwa.

Tuż po rewizji wojewódzkiej wyła pano znowu t. zw. **„defraudację"**, która od roku uprawianą była, a **o której nie wiedzieli ani burmistrz p. Leoncio, ani wice-burmistrz p. Lejba, ani też kontrolor p. Jaeger.** Natomiast musiał o niej coś wiedzieć p. likwidator; współwłaściciel trafiki i sprzedaży wszelkich żydowskich gazet, **zaciekle zwalczający nasze „Hasło Podwaw."** To nie sztuka być likwidatorem i po godzinach urzędowych sprzedawać żydowskie gazety w swoim interesie, zdobytym takiemi sztuczkami, jakie teraz na wierzch wyłażą. **Kto ze żydami pracuje, dzieła na ohydę swoją i szkodę naszą. Więc strzeżcie się katolicy, w magistracie pracujący**, bo żydzi tam górują i swoimi sposobami chcą was wytępić. Ocknijcie się ze snu niemocy! Otrzeźcie swe zaślepienie z oczu! **Czytajcie „Hasło Podwawelskie"**, a poznacie sposoby i metody, jakiemi żydzi chcą owładnąć naszym krajem! **Mieszczuchy.**

Z Sanoka

Smacznego!

Przy ul. Kolejowej został otwarty katolicki sklep towarów mieszanych, a w niedalekiem sąsiedztwie tegoż istnieje taki sam sklep żydowski „Herbergerowej", która **jedynym no żem**, jaki w sklepie posiada, **kraje chleb, mydło, masło, powidło** i t. p. Ponieważ zaś sklep katolicki jest pod każdym względem hygjeniczny, a ceny chyba nie wyższe, niż w żydowskim, zdawaćby się mogło, że wszyscy katolicy powinni popierać swój sklep, a nie żydowski. Tymczasem dzieje się zgoła co innego! Istnieje gros inteligencji sanockiej, któréj dziwnie smakuje towar ze sklepu żydowskiego.

„Igiełka sanocka".

Z Brzozowa

Czyżby brak odpowiednich sił chrześcijańskich?

Przed dwoma laty została zawiązana w Starejwsi, pow. Brzozów, spółka nafciarska z P. Buchwaldem na czele, o kapitale czysto polskim, złożonym przez obywateli Starejwsi i Brzozowa.

Dyrektor tejże Spółki, P. Buchwald, zastrzegł się podczas zakładania towarzystwa, że nie wolno dopuścić do Spółki ani jednego żyda, a zwłaszcza adwokata Selenfreunda, który w tym czasie usilnie starał się o to.

Obecnie jednak spotkało nas niemiłe rozczarowanie, bo oto ten sam P. Dyrektor Buchwald, uzyskawszy produkcję ropy w dwóch otworach, uznał za stosowne przyjąć na stanowisko księgowego żyda, Hirscha Jos ka, za wynagrodzeniem 600 zł. miesięcznie. Wobec tego zapytujemy się P. Dyrektora, czy już tak źle jest, że nie mógł znaleźć z pośród chrześcijan odpowiedniej siły? Czy już zapomniał o poprzednio głoszonych za sadach? **„Osa brzozowska".**

Nie popierać żydowskich autobusiarzy!

Wiadomem jest, że w Brzozowie istnieją dwie firmy handlowe, z których jedna jest katolicka, własność wdowy po **inwalidzie**, wóz nader wygodny i hygjeniczny, druga zaś żydowska, **wozy niechlujne i rozklekotane.**

Przestrzegam obywateli brzozowskich, że każdego, który będzie korzystał z komunikacji żydowskiej na linji Brzozów - Sanok, nazwę na tem miejscu **imiennie** i dodam mu przydomek **„uniżonego szabesgoja".**

Sądzę jednak, że **obywatele staną na wysokości zadania** i nie zechcą w czasie podróży nasycać się zapachem czosnku i cebuli, lecz poprą biedną wdowę, która osobiście podróżuje nawet po nocach, aby tylko dać maksimum wygód dla podróżnych.

Antysemita.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskiem"

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Bar pod Kurjerkiem, poleca znakomite zimne i ciepłe przekąski, oraz wszelkie napoje do najwykwintniejszych, Kraków, Wielopole 5. —

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Dobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 12438.

Na sezon wiosenny: Kapelusze — krawaty— koszule oraz wszelkie artykuły modno-męskie, najnowsze i najwykwintniejsze modele poleca **Stanisław Bigosz, Kraków, Karmelicka 12.**

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Droguerja spadk. Mra St. Milerowicza i Ska dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, ul. Sienna 12. — Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, oraz wszelkie zioła według metody leczenia Ks. Kneippa.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz **wyrobów budowlanych, Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 10098, ul. Mikołajska 3, tel. 13588.**

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna.

Fabryka wyrobów masarskich Aleksandra Grabowskiego, w Krakowie, ul. Szewska 16, tel. 104-39. Filje Katowice, Kawowa 1; Krynica, Hala Targowa.

„Grafika" Fr. Terakowski i Ska, Kraków, Gołębia 3. Wielki wybór wszelkich materjałów oraz narzędzi dla przemysłu introligatorskiego jakoteż i dla amatorów.

Knobel Tomasz, Kraków, Długa 27, telefon 135-31. Poleca wielki wybór wędlin doborowej jakości po cenach bardzo przystępnych.

Maruńczak Michał, Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych, Kraków, ul. **Sławkowska 10.**

Mechaniczna wytwórnia pieczywa J. Zieliński, Kraków, ul. Karmelicka 21. Telefon 138-67.

Maszynowa Pracownia Stolarska wyrobów meblowych i budowlanych Władysława Staszewskiego, Kraków, XXII. Józefińska 21. Tel. 157-82.

Alfred Machnicki. Wydawnictwo książek do nabożeństw i hurtowny skład artykułów religijnych w Krakowie, ul. Mikołajska 5.

Porebski STEFAN, Kraków, Rynek gł. 32, poleca: Torebki damskie, portmonetki, portfele, teczki, manicury, parasole, plecaki, kasetki do kart i inne oraz wielki wybór pończoch, skarpetek, szelek, grzebieni, szczotek do włosów, zębów i paznokci, jak również największy wybór zabawek na każdą porę roku.

Nowo otworzony Magazyn Konfekcji dziecięcej Stanisławy Szostek, Kraków ul. Florjańska 47, w podw. Pracownia sukien damskich Warszawska 1. Telefon 165-05. poleca: sukienki, płaszczyki, mundurki szkolne do wszystkich zakładów naukowych oraz ubranka chłopięce. Tamże przyjmuje zamówienia.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Obuwie wytwórnia „Franko" Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

Pracownia szklarska Romana Kwiatkowskiego obecnie H. Wątrobowej Kraków, Szewska 9, wejście Jagiellońska 6. wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, jakoteż oprawy obrazów, oraz akwarja, terarja i wiwarja po cenach b. przystępnych.

Pracownia artystyczno - **rzezbiarska Wojciecha Maciejowskiego** w Krakowie, ul. Mazwiecka 82, wykonuje wszelkie roboty kościelne a mianowicie: ołtarze, figury, ambony, ramy do stacji, jakoteż z płaskorzeźbami oraz konfesjonały i szczelnice bardzo starannie po nader niskich cenach.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Pracownia Krawiecka Michała Piwowarczyka, Kraków, ul. Starowiślna 36. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, a mianowicie wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po bardzo przystępnych cenach.

Przybory szkolne. Biurowe i introligatorskie. Papiery listowe. Księgi handlowe. Bilety wizytowe. Zawiadomienia ślubne. Kartony rysunkowe i t. p. Matryce. Cyklostyle. Farby do powielania. Towary doborowe. Ceny przystępne. Zamówienia z prowincji załatwia się szybko. Poleca **„NASZ PAPIER"**, Kraków, **Krupnicza nr. 12.** Przepisuje się na maszynie i powiela.

Skład materjałów na wszelkie roboty ręczne. Specjalność: Artykuły D. M. C. — Kraków Sukiennice 30. — Helena Godziszewska.

Szczerba **Roman, Kraków, ul. Florjańska 4? poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki** skarpetki. Pektoraliki-Koloradki gumowe dla PT. Księży.

„Słońce", chemiczna pralnia, farbiarnia Kraków XXII. Józefińska 28. Filje: Florjańska 29, Topolowa 15 i szereg filji na prowincji — wykonuje po cenach reklamowo niskich — wzorowe — czyszczenie oraz trwałe farbowanie wszelkiej garderoby.

Stenografji polskiej, lub niemieckiej z korespondencją wyucza własną metodyką (według systemu prof. Korbla) Marczewski. Zgłoszenia: Plac Dominikański 1. III. piętro. Nauka indywidualna, lub zbiorowa. Opłata umiarkowana. Na życzenie przygotowuje do egzaminu zawodowo-stenograficznego.

„Szarotka" przedtem Dobrzyńska. Restauracja, Kawiarnia, Mleczarnia, Plac WW. Świętych 10. Telefon 3328.

Szczurkowski C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów **do szycia, haftu** i krawieczyzny, **poleca pończochy** i **rękawiczki oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych** i t. d

Symionja. Nowo otwarty chrzescijański skład gramofonów, płyt, instrumentów przyborów muzycznych i radjowych, — Natalja Papla, była długoletnią kierowniczką firmy Berger — Kraków, ulica Wiślna 10.

Weglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia ? telefon 1518, krawiec męski i damski

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

BACZNOŚĆ! OBJADY PO DOMOWEMU, ZDROWE, SMACZNE Z 3 DAŃ ZŁ. 1.20, KOLACJE 80 GR. W ABONAMENCIE RABAT STOLARSKA 13. RESTAURACJA. LOKAL OTWARTY DO 11-tej W NOCY.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef Nikiel

Kraków, Szewska 2

Wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

WYROBY POWROŹNICZE

liny, postronki, sznury, szpagaty, taśmy, tapicerskie, pasy młyńskie wszelkiego rodzaju siatki, hamaki, huśtawki, szczotki, wycieranki i t p.

poleca po cenach zniżonych

M. Spytkowska KRAKÓW PL. MARJACKI 7.

PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

piękne i trwałe na wszelkie bieliżny. — Dymki, Dreliszki, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Ścierki, Cajgi-płastiki, — Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca po cenach zniżonych

J. JÓRASZ

PRZEMYSŁ TKACKI

KORCZYNA

POWIAT KROSNO

(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście).

ERNEST RZECHULKA

PIEKARNIA

Kraków, Józefińska 15.

HENRYK OSKARBSKI I SKA

Kraków ul. Szewska 1:2.

Telefon Nr. 118-16

poleca:

wszelkie towary kolonjalne pierwszorzędnej jakości, jak: kawy, herbaty, kakao, czekolady, sardynki itd- doborowe gatunki wszelkich win, wódek i likierów.—

Komitetom zabawowym dostarcza w komis

PRACOWNIA OBUWIA

MICHAŁA GDANSKIEGO

w KRAKOWIE, MIKOŁAJSKA 1

Wykonuję obuwie męskie i damskie i dziecinne oraz uskuteczna naprawy tychże po cenach umiarkowanych.

Wytwórnia ciast

Keksów i herbatników deserowych

FRANCISZKA

GŁOWIAKA

Kraków, Dz. XXII. Lwowska L. 27.

Poleca ciasta cukry, Torty wszelkiego rodzaju po bardzo przystępnych cenach.

Pracownia ul. Kącik L 2.

FABRYKA MEBLI

ŻELAZNYCH i METALOWYCH

ANTONI POGORZELSKI

Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.

Telefon 100-98 Telefon 135-88.

WYKONUJE:

Meble mosiężne, żelazne, blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki dentystyczne, szafki lekarskie, łóżka wyciągane, jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.

Dostawa Terminowa

Dogodne warunki, dostępne ceny.

WYTWÓRNIA

CIAST KEKSÓW I HERBATNIKÓW

Józef JEZIOREK

KRAKÓW, UL. DŁUGA 76.

PRACOWNIA Art. STOLARSKA

Wł. Stobierski i Ska

KRAKÓW, Wrocławska 75.

wykonuje solidnie wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące.

Pracownia futer

WŁADYSŁAWA

MIODOŃSKIEGO

Kraków Rynek Linja A-B Nr. 46.

wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące po cenach bardzo przystępnych

Przyjmuje futra do przechowania przez lato.

JÓZEF MARCZYK

RYTOWNIK

Kraków, ul. św. Tomasza 24.

Wykonuje: monogramy, herby, rytuje srebra stołowe, pieczęcie kauczukowe i metalowe, odznaki, Medale, żetony, gwoździe do sztandarów, szyldy emaljowane

---

PRACOWNIA STOLARSKA

istniejąca od r. 1866.

wykonuje wszelkie prace w zakres stolarstwa wchodzące

Wacław Klein

Kraków ulica Retoryka 17.

PRACOWNIA STOLARSKA MEBLOWO-BUDOWLANA

KONSTANTEGO KÖLLNERA

W KRAKOWIE, ULICA JANA KOCHANOWSKIEGO LICZBA 21.

Wykonuje okna wystawowe, urządzenia sklepowe kancelaryjne, pokojowe i t. d., na żądanie uskutecznia rysunki: — Ceny konkurencyjne.

PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-RZEZBIARSKA

WOJCIECHA MACIEJOWSKIEGO

W KRAKOWIE PRZY ULICY MAZOWIECKIEJ L. 82.

Wykonuje wszelkie roboty kościelne a mianowicie: ołtarze, figury, ambony, ramy do stacji jakoteż z płaskorzeźbami oraz konfesjonały i strzelnice bardzo starannie po nader niskich cenach.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.